

Sygn. akt III AUa 202/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Teresa Czekaj SA Barbara Hejwowska
Protokolant: st.sekr.sądowy Urszula Goluch-Nikanowicz	

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. w Lublinie

sprawy E. P.

z udziałem zainteresowanego J. P.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wysokość renty rolniczej

na skutek apelacji wnioskodawczynie E. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 10 grudnia 2012 r. sygn. akt VI U 1176/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Radomiu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

III AUa 202/13

UZASADNIENIE

Organ rentowy – Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 23 lipca 2012 roku przyznał E. P. prawo do renty rolniczej na okres od 1 lipca do 31 lipca 2012 roku w kwocie 288,70 zł miesięcznie, zawieszając w całości wypłatę części uzupełniającej świadczenia z powodu prowadzenia działalności rolniczej.

Od tej decyzji odwołanie do Sądu Okręgowego w Radomiu wniosła E. P., która nie zgadzając się z wysokością świadczenia, domagała się wypłaty świadczenia w poprzedniej wysokości.

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 roku oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni E. P., urodzona (...), od dnia 1 czerwca 2010 roku do dnia 30 czerwca 2012 roku pobierała rentę inwalidzką rolniczą z tytułu niezdolności do pracy w części składkowej i 50% części uzupełniającej z uwagi na niezaprzeszanie prowadzenia działalności rolniczej. Kolejny wniosek o ustalenie prawa do renty wpłynął w dniu 27 czerwca 2012 roku. E. P. oświadczyła, iż wraz z mężem są właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,12 ha, w którym mąż wnioskodawczyni prowadzi działalność rolniczą. W wyniku przeprowadzonego badania przez lekarza rzeczoznawcę ustalono całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym na okres od 1 lipca 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku i decyzją z dnia 23 lipca 2012 roku przyznano E. P. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na w/w okres w części składkowej i zawieszony 100% części uzupełniającej z powodu prowadzenia działalności rolniczej.

Sąd Okręgowy powołując się na ustawę z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r. nr 50, poz. 291 ze zm.) przewidującą dopuszczalność zawieszenia w całości wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty na zasadach przewidzianych w art. 28 ust. 3, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestął prowadzenia działalności rolniczej przy domniemaniu wynikającym z art.28 ust.4 ustawy uznał, że skoro E. P. oświadczyła, że wraz z mężem są właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,12 ha i wprawdzie jej stan zdrowia nie pozwala na pracę w tym gospodarstwie, jednak jest ono prowadzone przez jej męża J. P., który podał, że faktycznie prowadzi specjalistyczne gospodarstwo sadownicze, dokonuje nowych nasadzeń, przycina stare drzewa, a dochody uzyskiwane z gospodarstwa wraz z rentą żony stanowią ich źródła utrzymania, to należy przyjąć, że nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej

Zdaniem Sądu Okręgowego zgodnie z powołanymi przepisami zawieszenie wypłaty świadczeń nie dotyczy osoby jedynie posiadającej majątek nieruchomy w postaci gospodarstwa rolnego, lecz tylko takiej osoby, która gospodarstwo rolne prowadzi i z reguły przynosi jej to dochód. Natomiast posiadacz gospodarstwa rolnego, który utracił możliwość jego prowadzenia i uzyskiwania tą drogą środków utrzymania, zachowuje prawo do świadczeń w pełnej wysokości. Niewątpliwym jest, iż E. P. z uwagi na swój stan zdrowia nie jest w stanie pracować w gospodarstwie rolnym. Choruje na stwardnienie boczne zanikowe kończyn, nie może chodzić. Bezspornym jest także fakt, iż gospodarstwo rolne jest prowadzone przez jej męża J. P., z którym pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym. Zatem powyższe uzasadnia przyjęcie, iż działalność gospodarcza jest prowadzona przez męża wnioskodawczyni i przynosi dochód, który wraz z rentą wnioskodawczyni stanowi źródło ich utrzymania. Na tej podstawie Sąd uznał, iż decyzja organu rentowego została wydana prawidłowo, w oparciu o obowiązujące przepisy prawa.

Od tego wyroku apelację wniosła wnioskodawczyni E. P., zaskarżając wyrok w całości. Wnosiła o jego zmianie przyznanie świadczenia w pełnej wysokości. Wyrokowi zarzucała błąd w ustaleniach faktycznych i błędną wykładnię art.28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez przyjęcie, że małżonek wnioskodawczyni prowadzi gospodarstwo rolne, a to uzasadnia zawieszenie wypłaty części uzupełniającej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna a jej uwzględnienie skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Istotą sprawy było ustalenie, czy wnioskodawczyni, która została uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym i która jest współwłaścicielką gospodarstwa rolnego, zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej w rozumieniu art.28 powołanej przez Sąd Okręgowy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Obowiązkiem Sądu było zatem zbadanie okoliczności faktycznych i przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy wnioskodawczyni uczestniczy w prowadzeniu działalności rolniczej przez męża. Sąd Okręgowy poprzestał na informacyjnym przesłuchaniu obojga małżonków i odebraniu od nich oświadczeń, niemających znaczenia dowodowego i zacytował przepis art.28 ust.4 ustawy, który wprowadza domniemanie, że rolnik, który jest właściciel

lub posiadaczem gospodarstwa rolnego ewentualnie, którego małżonek prowadzi działalność rolnicza nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej.

Równie ważną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest wykładnia art. 28 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, w szczególności, czy tylko wymienione tam sytuacje oznaczają zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej oraz czy sama okoliczność bycia właścicielem, czy posiadaczem gruntów rolnych, czy też małżonkiem dzierżawcy gruntów, oznacza prowadzenie działalności rolniczej. Należy tu powołać się na interpretację art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników dokonaną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., II UZP 5/06, OSNP 2004/22/389), w której Sąd Najwyższy wypowiedział się, że wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu rolników, nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wspólnie rolnik uzyskuje prawo do świadczeń bez konieczności wyzbycia się gospodarstwa rolnego, co oznacza, że skoro rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa, lecz dlatego, że z powodu wieku lub stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, czyli możliwość jego prowadzenia, to wypłata świadczeń rolniczych nie może kolidować wyłącznie z utrzymywaniem się statusu ubezpieczonego rolnika, wynikającego z prowadzenia przez niego gospodarstwa.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że okoliczność, że zarówno wnioskodawczyni, jak i jej małżonek, byli właścicielami gruntów rolnych, a jej mąż zajmował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, nie oznacza automatycznie, że wnioskodawczyni prowadziła działalność rolniczą, a przynajmniej domniemanie takie mogło być obalone. Jak wywiódł Sąd Najwyższy, art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przedstawia przykładowe dowody, które rolnik może przedstawić na okoliczność, że nie prowadzi działalności rolniczej na swoich gruntach. Rolnik może jednak wykazać wszelkimi dowodami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego, że nie prowadzi działalności rolniczej na gruntach, których jest właścicielem lub posiadaczem. Prowadzenie działalności rolniczej należy oceniać na tle definicji zawartych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników, czego nie uczynił Sąd pierwszej instancji. Jednocześnie należy zauważyć, że nie może być uznane za prowadzenie działalności rolniczej wykonywanie pracy tylko w gospodarstwie domowym i korzystanie z przychodów uzyskiwanych przez męża z działalności rolniczej. Nie bez znaczenia jest okoliczność pominięta przez Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach, że mąż wnioskodawczyni jak wynika z oświadczeń na kartach 23, 33,39 akt rentowych nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, bowiem jest objęty ubezpieczeniem z innego tytułu, a zatem ma inne jeszcze źródło utrzymania.

Okoliczności te wnioskodawczyni usiłowała wykazać wnosząc o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków w celu wykazania, że nie pracuje w gospodarstwie rolnym, ale Sąd Okręgowy wniosków tych nie uwzględnił i zaniechał prowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego, co doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia bez rozpoznania istoty sprawy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważy, czy w sprawie powinien brać udział mąż wnioskodawczyni J. P. w charakterze zainteresowanego. Sprawa niniejsza dotyczy wysokości świadczenia należnego wnioskodawczyni i w żadnej mierze rozstrzygnięcie nie ma wpływu na prawa i obowiązki jej męża, brak jest zatem przesłanek, aby traktować go jako zainteresowanego (art.477¹¹ § 2 kpc).

Następnie Sąd Okręgowy przeprowadzi postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia spornej kwestii prowadzenia gospodarstwa rolnego przez wnioskodawczynię, która na te okoliczności zgłosiła wniosek dowodowy o przesłuchanie świadków E. K. i B. N. (protokół rozprawy z dnia 10 grudnia 2012 roku), a ponadto rozważy potrzebę przesłuchania wnioskodawczyni w charakterze strony i ewentualnie przeprowadzi inne dowody zgłoszone przez strony postępowania.

Dopiero po zebraniu materiału dowodowego, Sąd Okręgowy dokona jego wszechstronnej oceny i wyda rozstrzygnięcie co do istoty sprawy.

Z tych względów i na mocy art.386 § 4 KPC Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, pozostawiając Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art.108 § 2 KPC.